



Nr. 17/55

Data 5 stycznia 1944 roku.

Z Armią Krajową tak - lecz zdemokratyzowaną.

Nagonki i prowokowanie Ruchu Ludowego przez sanacyjną klikę ukrytą w Armii Krajowej / dawny Z.W.Z., P.Z.P., K.O.P. itd. aż do skończenia alfabetu / ostatecznie tak przybierają na sile, że zmuszają nas do zajęcia głosu i energicznej postawy i reakcji w tej sprawie. Czynimy to z przykrością, już choćby dlatego, że nie czas po temu wsadzać kij w mrowisko i rozgrzebywać między zgnilizną pańskich pacholców, stojących najczęściej nieświadomie w obronie pańskich folwarków, a robactwem ich podstępnych i kłamliwych metod działania, stosowanych do nas - zwartych bastionów radykalnej co prawda, ale czystej patriotycznie i moralnie ludowej wsi polskiej.

Kilka słów prawdy zamieszczzone poniżej nie są absolutnie skierowane przeciwko tak kierownictwu, jak i właściwym szeregom Armii Krajowej. Naszym celem jest tylko dobra wola i obowiązek uczciwego Polaka postarać się oczyścić szeregi naszego wojska z niepożądanych elementów, ujadających palm głosem często po linii i dyrektywach skorumpowanego i rozkładającego się faszyzmu włoskiego lub nazizmu pruskiego.

Ruch Ludowy pragnie armii czystej, przepełnionej duchem demokracji a nie warcholskiej, soblepańskiej, pchającej się do naszywatek, gwiazdeczek i kocyta.

Nie zastrzegamy się od połączenia się z Armią Krajową. Dawaliśmy już niejednokrotnie wyraz tej gotowości. Po wielokroć okazaliśmy dobrą wolę i zrozumienie. Stoimy bowiem na stanowisku jedności Armii, jedności dowództwa oraz jedności w walce. Powiadamy, że wszystkie organizacje o charakterze militarnym winny zjednoczyć się pod wspólnym dowództwem.

Na przeszkodzie do połączenia Siły Chłopskiej z Armią Krajową stoi wiele kłód. Przedewszystkiem wrogie polityczne nastawienie wielu członków i czołowych ludzi z A.K. do Ruchu Ludowego, tendencyjne i kłamliwe meldunki Komendanta Inspektoratu p. Konrada o działalności B.CH. i poszczególne członków, zmierzające do zdyskredytowania i obniżenia wartości i dorobku organizacyjnego Ruchu Ludowego pogłębiają istniejące nieporozumienia oraz brak zrozumienia i wiary w "apolityczność" A.K. To wybitne osobistości P.Z.P. a wrogie Ruchowi Ludowemu jest główną przyczyną opóźnienia akcji scaleniowej.

Ostatecznie podaliśmy obwodowym władzom A.K. zasady, od przyjęcia i respektowania których warunkujemy wejście Siły Chłopskiej do Armii Krajowej.

Zasady te brzmią:

- a/ Oddziały B.CH. wchodzi w skład A.K. jako zwarte jednostki, stanowiące w ramach wojska t.zw. Siłę Chłopską.
- b/ Do wszystkich komórek kierowniczych oraz Komend A.K. wchodzi członkowie B.CH. Warunek ten winien być spełniony nawet gdyby zaszła potrzeba nieuznawania stopnia wojskowego i starszeństwa. Podstawą przy obsadzie personalnej mają być kwalifikacje osobiste i aktywność w dotychczasowej pracy konspiracyjnej.
- c/ Do Komendy Obwodu wchodzi członek B.CH. jako oficer organizacyjny. Jako przedstawiciel S.CH. w ramach A.K. winien być powoływany do wy-



2



rażania opinii o wszystkich sprawach dotyczących Obwodu. Wszelkie decyzje dotyczące spraw organizacyjnych i personalnych mają być podejmowane za jego wiedzą. Zakres jego kompetencji nie może być ograniczony i tylko do wykonywania poleceń Komendanta Obwodu A.K. Drugi członek B.CH. wchodzi do Kom. Obw. jako kwatermistrz.

b/ Członkowie A.K. którzy ze względów ideowych świadomie i dobrowolnie przeszli przed scaleniem do B.CH. zostaną automatycznie włączeni do Siły Chłopskiej. Z powodu przejścia do organizacji wojskowej jaką jest B.CH. dokonanego z pobudek ideowych nie wolno im robić zarzutów dezercji. Po scaleniu członkowie P.Z.P. ideowo związane z Ruchem Ludowym będą mieli możliwość ubiegania się o prawo noszenia odznak S.CH.

e/ W wypadku ujawnienia, że członkowie A.K. wykazują braki natury moralnej lub też, że skompromitowani zostali działalnością swoją przed wojną dziają się, by zasadę tę zastosować również w stosunku do zorganizowanych członków B.CH.

f/ Komenda Obwodu A.K. wyda rozkaz zabraniający swym członkom zgodnie z postulatem apolityczności armii, działalności wrogiej Ruchowi Ludowemu i podrywającej autorytet jego przywódców.

g/ W wypadku gdyby A.K. zerwała z apolitycznością wojska, a w szczególności, gdyby jej dowództwo uprawiało politykę wrogą Ruchowi Ludowemu, oraz gdyby Komenda Obwodu postępowała niezgodnie z podanymi od a do f zasadami, wówczas władze B.CH. będą uważały umowę scaleniową za nie ważną.

Zasady te nie zostały przyjęte. A przecież w nich jest tylko minimum tego co się chłopu, stanowiącemu główną siłę armii bezwzględnie należy. Niestety, panowie ci chcą po staremu przeznaczyć chłopów w wojsku tylko rolę ciurów i ordynansów. Chcą wyłączyć wszelki wpływ chłopów na sprawy najwyższej wagi. Nie żądają od nas zaufania. Chłop też nie żywi go ani odrobiny dla nich.

My chłopie nie będziemy dla panów z A.K. czczą dekoracją ani parawanem, za którym mają być ukrywane rzeczy, kształtujące się bez naszej woli.

W jak obłudnej szacie ukazuje się ich słodko jezuitckie wzywianie synów chłopskich do jedności, do wojska, do Armii Krajowej z jednej strony a masakrowanie, terroryzowanie, straszenie wyrokami za "dezercję" /?/ tych co chcą stanowić jednolity front wsi i z Z.W.Z. przeszli do B.CH., straszenie niezależnych politycznie tych samych synów wsi, tych co zawsze "żywią i bronią", jak pisał Żeromski, straszenie dla tego tylko, że uczciwiej i szerzej myślą i patrzą, że są demokratami, że śmiają się organizować.

Wstają upiory wstecznicstwa, ściemnowiecza i zacofania. Żołnierze A.K. na rozkaz swego szefa Lechita maltretują i rozbijają żołnierzy B.CH. Na innych rzucają ohydne oszczerstwa. Terorem chcą zmusić do uległości i milczenia.

Dziwna rzecz. Pomimo wszystko szeregi ich topnieją. Dziś w szeregach B.CH. jest masa członków dawnego Z.W.Z., P.Z.P. i A.K. Choć tam bujano synów chłopskich, robotników inteligentów obietnicami złotych gór i wawersów, posad i rzecz stara jak świat - ziemi /chyba z parcelacji na sięgłycu/ odeszli i odchodzą stale od nich. Zgłaszają się do szeregów B.CH., gdzie znajduje się tu to wszystko co szczerze polskie, patriotyczne ragnące bić się za prawdę nie pod fałszywym sztandarem, za ziemię, którą sami wezmą, za chleb, za prawo do oświaty, do życia wszystkich niewrzywilejowanych. Zabraniano im jednego: politykowania. Mieli przeznaczenie jedno: słuchać i być posłusznym narzędziem rzekomo apolitycznej polityki swych wodzów. Chłop sobie takiego kagańca nałożyć już nie da, że nie wolno politykować, a tej naszej polskiej, z serca i duszy chłopskiej polityki panowie się boją.



Pierwsza szlachta, która przez swój anarchizm spowodowała 130-letnią niewolę i upadek Polski, mawiała jak dziś te upióry wstecznicstwa, przedstawicielei średniowiecza i pańszczyzny: "Niech na całym świecie wojna wle gniołą, byle chłop nie buntował się, nie politykował, nie ustłował zrzucić jarzma pańskiego.

Mimo to, gdy trąbka zagrała, szedł chłop bronić Ojczyzny/ miał obiecane ziemię, a jakże! a kiedy ją obronił, użyłając ziemię krwią własną i ciałami poległych i wracał bosi do domu z bogactwem wszy w zanadrzu, to musiał zdać broń na rozkaz góry, elity, nowej szlachty wojskowej z brygad. A obiecana ziemia ugrzęzła w stosach papierowych projektów o reformie rolnej. Zaśn chłopu pozostał na obrazku "Gud Wisła" malowany jego krwią i męką.

Dziś powiadamy wam, panowie twardo i jasno, po chłopsku: **W ł ę c e j o s z u k a ć s i ę n i e d a m y .**

Armia Krajowa rekrutująca się w swej masie z chłopów musi być armią szczerze zdemokratyzowaną, wolną od wpływów sanacyjnych i obszarniczych klik, armią, gdzie zniknie obłudny parawan o apolityczności, jakim się zastanialce.

Przestańcie podszczynić na Ruch Ludowy i żołnierzy B.C.H. Przestańcie, bo się źle bawicie.

Siła chłopska wejdzie tam gdzie się ważą sprawy najwyższej wagi, wejdzie w takiej ilości i wadze, jaka jej się należy ze względu na jej siłę i dorobek dotychczasowy.

X.

Wiadomości z frontów.

/ do dnia 5 stycznia 1944 r. /

Front wschodni. Na froncie wschodnim wojska czerwone przystąpiły na kilku odcinkach do ofensywy w okresie Świąt Bożego Narodzenia. Najcięższe uderzenie sowieckie nastąpiło na odcinku Kijowskim. Bolszewicy uderzyli tu znacznymi siłami przełamując linie niemieckie i rozbijając na tym odcinku 14 dywizyj niemieckich, w tym jedną wyborową "Das Reich". Uderzenie było tak silne, że już 27-go grudnia zajęto Radomyśl, w dwa dni później Korosten, w dniu następnym Koziatyn i Skwirę, a 31.XII. Zytomierz i wiele innych mniejszych miast. W dniu 3.I. wojska gen. Watulina zajęły Nowograd Wołyński /Swiata/ położony już w pobliżu granicy polskiej /około 25 km./ Sukcesy swoje bolszewicy zawdzięczają wielkiej ruchliwości i szybkości wojsk pancernych oraz wielkiej ilości artylerji, ogień której łamie wszelki opór nieprzyjaciela. Natarcie na tym odcinku prowadzone jest pasem 100 km. Szybkość posuwania się wojsk czerwonych wynosi przeciętnie 15 km. dziennie. Berdyczów jest otoczony i każdej chwili należy się spodziewać jego upadku. Równocześnie wojska sowieckie posuwają się w kierunku południowo-zachodnim, przecinając rzekę Boh w górnym jej biegu. Równocześnie bolszewicy przystąpili do ofensywy na odcinku Zaporozża i o kilkaset kilometrów na północ w rejonie Newla w kierunku północno-zachodnim. Szczególnie znaczenie ma ofensywa rosyjska w rejonie Newla. Ma ona podciąć cały front północny, zlikwidować front leningradzki. Na tym odcinku przed Niemcami, jak to już miało wiele razy miejsce, stanął dylemat: katarstrofa czy odwrót. Ratować prestiż, bronić się i prawdopodobnie zginąć, czy poświęcić prestiż i wycofać się póki jeszcze czas. Jedno złe i drugie nie dobre. Prawdopodobnie Hitler w połowie zastosuje i jedno i drugie. Świadczyło by o tem rozpoczęta ewakuacja krajów bałtyckich i równoczesny, silny opór stawiany przez Niemców. Witebsk w dalszym ciągu w ręku niemieckim, jednak jest otoczony przez bolszewików i los jego jest już przesądzony.

Na froncie białoruskim niemieckie natarcia odparto. Na pozostałych odcinkach olbrzymiego frontu wschodniego działania patroli i mniejszych oddziałów.

Front południowy. Równocześnie z sowlecką ofensywą wzmożyły się i działania na froncie włoskim. 8-a armja po nadzwyczaj ciężkich i wleodniowych walkach zajęła port nad Adryatykiem Ortono i posuwa się dalej na północ w kierunku na Peskara, która znajduje się już pod ostrzałem artylerji angielskiej. Na odcinku 5-ej armji zajęto kilka ważnych wzgórz na północ od Wenafro. Działania na tym odcinku są utrudnione ztemi warunkami atmosferycznymi /duże opady śnieżno-deszczowe/. Lotnictwo sprzymierzonych jest szczególnie czynne na zapleczu wojsk niemieckich i nad Włochami północnymi. Na Bałkanach walki nie ustają ani na chwilę między okupantem a powstańcami gen. Tito. Położenie na tym froncie nie uległo zmianie. Niemcy widocznie spodziewają się lądowania aliantów w Jugosławii, gdyż nakazali ewakuację wybrzeża dalmackiego. Lotnictwo sprzymierzonych wspiera działania partyzantów.

Front zachodni. Niedaleka jest chwila, kiedy będziemy mogli podzielić się z czytelnikami wiadomością o działaniach lądowych na froncie zachodnim. Tymczasem na zachodzie działa jeszcze tylko lotnictwo sprzymierzonych. Ale zato jak działał! Wszystkie wyczyny lotnictwa niemieckiego z 1940-go nad Anglią są niczem w porównaniu do działań lotniczych Aliantów. Ustalonym trybem, za dnia Amerykanie w nocy Anglicy nawiedzają miasta niemieckie i miasta krejów okupowanych. Okres świąteczny był szczególnie ciężki dla Niemców. W tym czasie stolica Rzeszy Berlin była kilkakrotnie odwiedzana przez lotników Alianckich. W jednym z takich nalotów zrzucono na Berlin ponad 2000 tonn bomb. Lotnicy opowiadają, że nad stolicą było także zgromadzenie samolotów, że nie było mowy o jakiegokolwiek manewrowaniu. W jednym z takich nalotów na Niemcy brało udział 2400 samolotów amerykańskich w tym połowa to 4-ro motorowe "Liberatory". Słupy dymów nad Berlinem wznosiły się do 5000 m, a pożary były widoczne z 300 km. Takich nalotów w okresie świątecznym Berlin przeżył kilka. Ponadto bombardowano wiele innych miast jak Hamburg, Mannheim i inne. Wystraszeni Niemcy pytają jeden drugiego: kiedy to się skończy, a Alianci odpowiadają: to się nie skończy. Zapas naszych bomb jest nie wyczerpany.

Równocześnie od kilkunastu dni Alianci rozpoczęli silną ofensywę lotniczą na wybrzeże francuskie i ośrodki przemysłowe we Francji. Olbrzymie eskadry bombowców każdego dnia atakują tzw. awanturę atlantycką i bazy niemieckie w północnej Francji. Naloty angielskie są szczególnie dokuczliwe jeszcze i przez to, że Anglicy rzucają wiele bomb z zapalnikiem czasowym /opóźnionymi/. Skutek jest taki, że bomby wybuchają wiele godzin po nalocie. Stąd ludność po kilkanaście godzin przebywa w schronach. W dniach 2-go i 3-go stycznia Berlin przeżył dwa ciężkie naloty w ciągu niespełnych 20-tu godzin. Odwet niemiecki jak dotychczas wyraża się tylko w słownych pogroźkach.

Różne. --Przygotowania do inwazji na Europejską terytorję Hitlera dobiegają końca. W okresie Świąt Alianci ogłosili mianowania dowódców na poszczególnych frontach. I tak amerykański gen. Eisenhower został mianowany naczelnym dowódcą aljackich wojsk inwazyjnych mających atakować Europę z zachodu. Zastępcą jego został mianowany angielski marszałek lotnictwa Tedder. Wojskami brytyjskimi na froncie zachodnim dowodzić będzie znany już dobrze gen. Montgomery, były d-ca 8-ej armji brytyjskiej. W związku z tym obaj dowódcy opuścili już front włoski i przybyli do Wielkiej Brytanii dla objęcia dowództwa nowymi armjami. Dowódcą na całym froncie włoskim został mianowany gen. Alexander, dotychczasowy zastępcę gen. Eisenhowera. Dowódcą frontu śródziemnomorskiego /Bałkany/ mianowany został gen. Wilson. Obecny dowódcę 9-ej i 10-tej armji stacjonowanej na Białym Wschodzie, w skład której wchodzi wojska polskie pod dowództwem gen. Andersa.



385

- Gen. Eisenhower po nominacji naczelnym dowódcą oświadczył, że wojna w Europie będzie rozstrzygnięta w roku 1944-ym.
- Rozgłoszła moskiewska nadsłucha, że w roku 1944-ym zadecydują się losy Niemiec.
- W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia został zatopiony przez marynarkę angielską niemiecki pancernik o wyporności 26 tys. tonn "Scharnhorst". Opuszczył on swoją kryjówkę w fiordach norweskich na wyraźny rozkaz Hitlera do walki z konwojem angielskim płynącym do Rosji. Przez stratę "Scharnhorsta" Niemcy stracili ostatni pancernik zdolny do akcji. Alijanci natomiast będą mogli zwolnić część floty brytyjskiej z tego odcinka i przerzucić ją na Daleki Wschód. W dniu następnym marynarka niemiecka poniosła nową klęskę. W zatoce biskajskiej dwa krążowniki angielskie zatopiły 4 z pośród 11-u kontrtorpedowców niemieckich eskortujących statek wiozący kauczuk z Japonii, który również został zatopiony. Z walki tej marynarka brytyjska wyszła bez żadnych strat.
- W wigilię świąt Bożego Narodzenia przemawiał prezydent Roosevelt. Oświadczył on że zwycięstwo należy do Aliantów. Ponadto powiedział, że sprzymierzeni odrzucili koncepcję hegemonii wielkich mocarstw nad małym.
- Premier Churchill wrócił całkowicie do zdrowia. Obecnie udał się na kilkutygodniowy wypoczynek na południe.
- Francuski Komitet Wyzwolenia w Algierze ogłosił że marszałek Petain i cały rząd z Vichy będzie pociągnięty do odpowiedzialności za współpracę z Niemcami.
- Zbombardowano ci dom? Masz pigułkę. Chory jesteś? Masz pigułkę. Boisz się? Masz pigułkę. Na wszystkie choroby, na cholera, na strach, na paraliż postępowy, na wszystko jest sposób. Zapytasz - co to za cudowne pigułki? - Witaminy w proszku. A gdzie? - gdzieżby oczywiście jakby nie w Niemczech. Podobno sam Hitler zażywa codziennie dwie takie pigułki. Jedną na strach, a drugą na szybko postępujący paraliż postępowy.
- Jedynym księdzem spadochroniarzem wśród sprzymierzonych jest Polak z Ameryki ks. Kozak. Brał on udział we wszystkich akcjach wojsk spadochronowych w Afryce, na Sycylii i we Włoszech. Za męstwo posiada wszystkie odznaczenia amerykańskie.
- Do Anglii przybyły nowe kontyngenty lotników i personelu lotniczego z Ameryki i Kanady.
- Do tej pory zginęło 6 milionów Niemców. Są to zabici, ciężko ranni i wzięci do niewoli.
- Lotnictwo amerykańskie liczy 2 mil. 265 tys. oficerów i żołnierzy. Jest ono najsilniejszym lotnictwem w świecie.
- Na Niemcy zrzucono do końca grudnia 1943 r. 200 milionów kg. bomb. 100 mil. kg. zrzucono w ciągu pierwszych 3-ech lat wojny, pozostałe 100 milionów kg.
- Premier Mikołajczyk udaje się do Waszyngtonu celem spotkania się z prezydentem Rooseveltem.
- Polski okręt "Sokół" w ostatnich tygodniach zatopił 6 statków niemieckich u wybrzeży włoskich.
- Przed kilkoma dniami zmarł na tajemniczą chorobę oberfurer SS na zachodnią Polskę Berkelman. Funkcję swą objął w listopadzie 1943 r. na specjalne zlecenie Hitlera po swoim poprzedniku Koppe.
- 31. XII. 1940 roku w przemówieniu Noworocznym Hitler powiedział: "My nie żartujemy, lecz gdy mówimy to jesteśmy śmiertelnie poważni. Za każdą bombę zrzuconą na Niemcy - rzucimy sto na Londyn". Tak był Hitler 3 lata temu. A dziś? Gdy 30. XII. w ciągu pół godziny zrzucono na Berlin ponad 2 miliony kg. bomb, nad Angliją nie ukazał się żaden samolot niemiecki.
- W Anglii utworzono międzynarodowy korpus, w skład którego wchodzi jednostki komandosów. Składa się on z Anglików, Polaków, Francuzów, Belgów, Holendrów, Czechów, Duńczyków, Jugosłowian, Greków, Austriaków, Niemców i Hiszpanów.



- W dniu 3.I. przemawiał min. Jan Stańczyk przekazując pozdrowienia dla robotników i chłopów polskich od angielskiej Labour party.
- Rząd U.S.A. przejął koleje amerykańskie.
- W dniu 3.I. w angielskich piśmie ukazał się wywiad z premierem rządu polskiego w Londynie st. Mikołajczykiem. W wywiadzie udzielonym angielskim dziennikom premier Mikołajczyk oświadczył, że Rząd polski gotów jest przystąpić do paktu sowiecko-czeskiego jeśli otrzyma zaproszenie. Przedtem jednak winny być nawiązane normalne stosunki dyplomatyczne między Polską a Rosją i uregulowanie kwestii granic. Równocześnie premier Mikołajczyk oświadczył, że między Polską a Rosją istnieje zasadniczo spór tylko co do czasu wybuchu ogólnego powstania na ziemiach polskich. Obecnie klędy wojny rosyjskie zbliżają się do grynia polskich i prawdopodobnie w niedługim czasie wkroczą do Polski spór ten przestanie być aktualny.
- Po raz pierwszy ant Hitler ani Ribentrop nie przyjmowali dyplomatów zagranicznych w dniu Nowego Roku.
- Z Brazylii przybył pierwszy kontygent żołnierzy na jeden z terenów wojennych.
- Lotnictwo brytyjskie podało do wiadomości, że do całkowitego zniszczenia Berlina potrzeba jest około 15-u nalotów.
- Dowódca lotnictwa amerykańskiego na zakończenie roku podał bilans lotnictwa amerykańskiego. Ze sprawozdania tego wynika że w ciągu ubiegłego roku lotnicy amerykańscy dokonali 65 tysięcy lotów bojowych nad Niemcy. Pierwszy nalot na Niemcy wykonany był 53-a bombowcami. Ostatni w dniu 31.XII. 2400 samolotami.
- Zbliżenie się wojsk rosyjskich do granic rumuńskich wywołało wielkie zaniepokojenie w Rumunii i na Węgrzech. Ludność została uprzedzona, że należy się liczyć z nalotami lotnictwa sowieckiego i aljańskiego.
- Od dnia 22.XII. między Turcją, a Bułgarią, Rumunią i Węgrami istnieje przerwa w komunikacji lotniczej, i telefonicznej.

NAPRZÓD.

Gdy z lewej wróg i z prawej wróg
 Nie sterczy okrzyk - złe jest!
 Trzeba nie szczędzić róg i nóg,
 Nie pytać kto jak będzie mógł
 Ognioły przyjąć chrzest.

Bo duch to sztukmistrz, kowal, tkacz,
 Hartownik przy warstacie.
 Póki on żyje w przyszłość patrzy!
 Póki on żyje - w ogień skacze!
 A nie zgorzejesz bracie.

Gorąco? Ha! w upalne dni
 Najprzedzel tan dojrzewo,
 W słońcu jak rzeka szablę lśni
 Jak kora drzewna srebrnych pni,
 Jak srebrny pocisk - mowa.

Zgorzeje tylko zezwłok, łach,
 Uszyty z żył i skóry,
 Zgorzeje tylko głupi strach
 Że w walce trzeba "Och" i "Ach"
 Cieleśne zdjąć mundury.

Na ramię broń, na piersi krzyż
 I naprzód w imię Boże,
 Walę Narodu mieszem piesz,
 A gdyby zwiódł miecz i spiż
 Niech ducha wróg nie zmoże.

A trzeba - trudno! Tak! los.
 Na froncie czy w komorze
 Jednakże ci się zjeży włos,
 Jednakże w gardle zamrze głos,
 Więc naprzód - w imię Boże!

Z sumienia swego uczyni biał,
 Amaran z krwi serdecznej
 I pod ojczyzny stopy ścieł
 Białoczerwony trud i cel
 A sztandar stworzysz wleczny.

K.H.R.

P o k w i t o w a n i a. F.P. Muzykant 240 zł. Taniec 50 zł. Masło 40 zł.
 Kelner 67 zł. Piękne Oczy 8 zł. Dosa 50 zł. Lon-
 gin 50zł. Popielas 10zł. Przyjezdni 200zł. Wrzoś, Ułan i Bruzda po 20 zł.
 F. Spec. Marcin, Sep 11 i Stryk 1000zł. Bronisław, Łukasz 540zł. Kasa Skiby 3000